

**Sygn. akt II K 365/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 maja 2017 r.**

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: stażysta Paulina Strzyżewska, st. sekr. sąd. Dorota Kurczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 17 stycznia 2017r., 22 marca 2017r., 19 maja 2017 r.

sprawy:

**I. K. (1)**

c. P., E. z domu L.

ur. (...) w m. B.

**oskarżonej o to, że:**

w okresie od 08 lipca 2014r. do 16 września 2014r w B., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc upoważnianą na mocy umowy agencyjnej z dnia 17.03.2014r. zawartej w ramach firmy pod nazwą (...) do pozyskiwania klientów w imieniu i na rzecz (...) S.A i zawierania umów ubezpieczenia oraz wykonywania czynności wykonywanych z administrowaniem i wykonywaniem umów zawarła z dwustu dziewiętnastoma osobami umowy ubezpieczenia komunikacyjnego i dziesięcioma osobami umowy ubezpieczenia mieszkania lub domu, pobierając przy tym wyliczane składki, po czym nie przekazała na konto towarzystwa w całości pobranych od powyższych osób składek ubezpieczeniowych z tytułu zawartych umów ubezpieczenia, przywłaszczając sobie z pośród powierzonych środków kwotę w łącznej wysokości 99.045,00 zł. czym działała na szkodę (...) S.A z / s w W.

**tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w związku z art. 12 kk**

1. **I. K. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk w związku z art. 12 kk i za to na podstawie art. 284§2 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 72§1 pkt. 1 kk zobowiązuje oskarżoną do informowania Sądu o przebiegu okresu próby;
4. na podstawie art. 72§2 kk zobowiązuje oskarżoną do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A z /s w W. kwotę 59.816,72 (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset szesnaście 72/100) złotych – w terminie 2 (dwóch) lat od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia;
5. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:**

I. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), w ramach, której zawierała umowy ubezpieczenia, w tym m.in. na mocy umowy agencyjnej z dnia 17.03.2014r. w imieniu i na rzecz firmy (...) S.A.

W okresie od 8 lipca 2014 r. do dnia 16 września 2014 r. oskarżona zawarła w imieniu i na rzecz w/w Towarzystwa 219 umów ubezpieczenia komunikacyjnego i 10 umów ubezpieczenia mieszkania i domu, pobierając składki łącznie od 229 osób.

/umowa – k. 783, polisy – k. 27 - 433, dokumentacja – k. 141 – 223 i k. 3 – 200, zeznania świadka z a/o od poz. 1 - 99 /

W myśl paragrafu 4 punkt 13 umowy z dnia 17 marca 2014 r. I. K. (1) miała obowiązek przyjmować od ubezpieczających wpłaty składek za roczny okres ubezpieczenia lub pierwszej raty składki ubezpieczeniowej w formie gotówkowej oraz wpłacania ich niezwłocznie na rachunek bankowy wskazany przez Towarzystwo bądź przyjmowanie i przekazywanie tych składek w inny wskazany odrębnie sposób.

/umowa – k. 6 – 9/

I. K. (1), w w/w okresie nie przelała na rzecz (...) S.A. składek na łączną kwotę 99.045 złotych.

Na chwilę obecną kwota zadłużenia, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą nie przelanych, a pobranych składek, a kwotą należnych prowizji wynosi 59.816,72 złotych.

/zeznania świadka M. – k. 242 w zw. z k. 773 v., zestawienie – k. 224 – 237, k. 50 – 138 i k.141 - 223/

W dniu 21 sierpnia 2015 r. (...) S.A. w W. zawiadomiło o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez I. K. (1), wskazując wartość szkody na kwotę na kwotę 99.045 złotych, wskazując jednocześnie, że wartość należności, z uwagi na to, że dokonano potrącenia części uiszczonych składek z przysługującej agencji prowizji wynosi 59.591,11 złotych.

/zawiadomienie – k. 3 - 5/

**I. K. (1)** urodziła się w dniu 8 listopada 1978 r., posiada polskie obywatelstwo, zdobyła średnie wykształcenie i zawód technika odzieżowego, jest mężatką, posiada na utrzymaniu męża i dwójkę dzieci w wieku 3,5 i 14 lat. Oskarżona prowadzi działalność gospodarczą - jako agent ubezpieczeniowy z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 złotych miesięcznie brutto, posiada majątek nieruchomy.

I. (1) nie leczyła się nigdy: psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo oraz nie była badana psychologicznie, jak również karana.

/dane osobowo – poznawcze – k. 41 v., dane o stanie majątkowym – k. 901 – 902, umowa – k. 783, dane o karalności – k. 249 i k. 860/

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wskazała, że była agentem i pobierała składki, jednakże nie zgadza się z kwotą jaka jest w zarzucie, bowiem ostatnia kwota była podana na około 50.000 złotych, a ta kwota, która tu jest podana to jest całościowa kwota przypisu jakiego dokonała. I. K. uważała, że nie przekazała część kwot tj. około 50.000 złotych wynikającej z zawiadomienia. Nadto oskarżona wyjaśniła, że współpraca z firmą trwała dłużej tj. od stycznia lub od końca roku ubiegłego, nie była z firmą (...) rozliczana z produkcji, nie była jej wypłacana prowizja, a jak wróciłam z urlopu wychowawczego to podjęła mediacje z w/w firmą z uwagi na to, że nie była jej wypłacana na bieżąco prowizja. I. K. urodziła dziecko w kwietniu 2013r. i przebywała na urlopie wychowawczym przez rok, korzystała z urlopu wychowawczego w wysokości najniższej pensji krajowej. Wówczas (...) wyliczyła jej należną prowizję na kwotę około 40.000 złotych i została ona zaliczona na poczet zadłużenia. Z rozliczenia powstał dług i firma natychmiast zerwała ze nią współpracę. Oskarżona przyznała, że nie przekazała pobranych składek w całości. Trwały

mediacje co do dalszej współpracy, na co firma w efekcie nie przystała, więc I. K. poprosiła o rozłożenie tego długu na raty, a dług ten został przekazany do firmy windykacyjnej.

Jednocześnie oskarżona przyznała, że ta ugoda dotyczyła kwoty około 50.000 złotych, a raty opiewały na kwoty po około 16.000 złotych.

I. K. (1) podała, że w tym okresie - jej mąż stracił pracę, a ona w ramach ugody wpłaciła drobne sumy, tj. łącznie około 5.000 złotych. W efekcie pokrzywdzony powiedział, że jeżeli oskarżona nie zapłaci całej sumy - to sprawa zostanie skierowana do sądu, przy czym do dnia dzisiejszego przeciwko dłużnicze nie zapadł żaden wyrok w sądzie cywilnym. Oskarżona podała, że ta kwota 90.000 złotych, to jest praktycznie naliczona za cały okres, a w wśród tych osób, są też takie osoby, które wpłacały bezpośrednio na konto (...). I. K. wskazała, że mąż stracił pracę w lutym 2014r. i mieli duże zobowiązania finansowe, precyzując, że 11 lat temu mąż wziął kredyt na zakup gospodarstwa rolnego w wysokości 300.000 złotych, które było zakupione po to, żeby założyć tam fermę strusi, która miała zapewnić im spłatę tego kredytu. Oskarżona podała, że przez pierwsze lata, działalność ta przynosiła dochód małżonkom, potem rynek polski się załamał. Nadto I. K. (1) podniosła, że rozdzielnosc majątkową ma od 2013r., a chcąc nie popaść w jakieś długi, małżonkowie próbowali jeszcze korzystać ze swojej ziemi, co skutkowało zaciągnięciem kolejnych kredytów, m.in. plany dotyczyły założenia tam plantację aronii. Ta sytuacja dotyczyła lat od 2006 i dalej, przy czym przez pierwsze 10 lat, spłacali kredyty bez żadnych opóźnień, zaś potem zobowiązania wzrosły im do 38.000 złotych miesięcznie, co pokrywali z dużych zarobków jej męża, który następnie stracił pracę i oskarżona przejęła zobowiązania, bo była podpisana przy wzięciu kredytów i próbowała je spłacać, w tym zawierała umowy na restrukturyzację tych kredytów. I. K. wskazała, że do tej pory spłacam jakieś drobne części, zaś jej mąż jest nadal na bezrobociu, a ferma strusi niestety już nie istnieje. Małżonkowie K. mieli biznes plany na wiele działalności, które miały im przynosić dochody, chodziło o eksport i import wyhodowanych strusi, jednak większość dobrych samców i samic wyginęły przez chorobę, co skutkowało utratą dochodów z fermy. Kiedy zakładali plantację cena aronii była wysoka, a kiedy 3 lata temu mogli już zbierać polony, jej cena spadała do śmiesznej kwoty.

Następnie I. K. (1) przyznała, że pobrała te kwoty ze składek i przez dalszą współpracę chciała spłacić wszystko. Pieniądze, które przywłaszczyła – przeznaczyła na spłatę kredytu. Najpierw pokrzywdzony żądał spłaty zadłużenia, a wzięte kredyty nie pozwalały jej na wzięcie następnych, bowiem żeby wziąć kredyt trzeba mieć jakieś dochody. Jednocześnie wskazała, że prowadzi jeszcze jedną działalność. Jako agent miała dochody rzędu 4-5 tysięcy złotych miesięcznie, a mąż w tym czasie nie miał żadnych. Wartość gospodarstwa była wyceniona na kwotę 1.300.000 złotych.

I. K. (1) wyjaśniła, że nie miała środków na spłatę należności w okresie zarzutu na rzecz (...) i próbowałam dogadać się z firmą, która przejęła dług Towarzystwa, co skutkowało rozłożeniem go na 4 raty.

Jednocześnie oskarżona wskazała, że kwestionuje wartość szkody, kwota należna to około 52.000 złotych, bowiem firma nałożyła sobie odsetki za zwłokę i to co wpłaciła, poszło na odsetki. Oskarżona przyznała jednak, że nie mogła potrącać sobie na mocy umowy prowizji, a składki miała przekazywać w całości. I. K. (1) podniosła, że jej wyliczenia zgadzają się z tym, czego żądała od niej firma windykacyjna.

Oskarżona deklarował, że miała zamiar oddać pieniądze, negocjowała z firmą od samego początku jakąś formę spłaty, prosząc o ustalenie wysokości spłaty na poziomie około 5.000 złotych miesięcznie.

Nadto oskarżona wyjaśniła, że z każdą firmą sporządzone są zestawienia tygodniowe i miesięczne, a w czasie objętym zarzutem – było wszystko wskazane w systemie komputerowym, a rozliczenia w systemie od razu były widoczne w firmie (...) i jak coś się nie zgadzało – Towarzystwo reagowało.

I. K. (1) podniosła, że wie, że są w zestawieniu pokrzywdzonego też osoby, które wpłacały pieniądze na konto.

Oskarżona przyznała, że pobrała należność, ale nie przyznała się do kwoty, która widnieje w zarzucie.

I. K. (1) wskazała, że liczyła, że we wrześniu się sprawa rozwiąże, bo wtedy miały być zbiory z plantacji, a okazało się, że zarobili tylko 4.000 złotych, które wpłaciła na pokrycie należnego długu. Jednocześnie oskarżona przyznała, że w tamtym okresie miała obowiązek przekazać składkę chyba w okresie 30 dni i raz w miesiącu robiła sprawozdania, które po kolei były opłacane, a łączną kwotę ze sprawozdania przelewała.

I. (1) podała, że nie obsługiwała tylko tej firmy, a na koncie znajdowały się wpłaty także z innych firm, które poszły na ugodę i w całości spłaciła ich zobowiązania, które opiewały na podobną kwotę łącznie jaką miała w (...).

Oskarżona wyjaśniła, że na dzień dzisiejszy nie ma zobowiązań wobec innych ubezpieczycieli, ale jej zarobione pieniądze „idą na komorników”, zaś rodzinę utrzymuje z dodatkowego zatrudnienia - po godzinach „na czarno” - sprzątanie, szycie, a obecnie może liczyć tylko na siebie, deklarując, że z dodatkowej pracy będzie to spłacać.

Jednocześnie I. K. (1) przyznała, że składki pobierała do ręki lub były wpłacane na jej konto, a później miała to wpłacać na konto firmy.

Na etapie postępowania przygotowawczego oskarżona także nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, wskazując, że nigdy jej celem nie było przywłaszczenie sobie składek, a sytuacja ta wynikała z kłopotów finansowych, w tym zablokowanie latem 2014 r. przez liczne banki jej kont bankowych. Oskarżona deklarowała chęć naprawienia szkody, wskazując, że nie wie, kiedy to będzie mogła uczynić.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 41 v. – 43 w zw. z k. 442/

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonej czynu nie budzą żadnych wątpliwości i zostały ustalone w oparciu o spójne i konsekwentne zeznania świadków wymienionych w akcie oskarżenia, z których relacji wprost wynika sprawstwo oskarżonej, a korelują one ze zgromadzonymi dokumentami.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że I. K. (1) miała obowiązek przelać niezwłocznie należne składki, a nie czyniła tego, bowiem jak sama przyznała, pieniądze klientów spożytkowała na własne potrzeby, głównie raty kredytów. Już samo to stwierdzenie, oznacza, że działała w celu realizacji swoich zobowiązań, przez w/w czas regularnie nie odprowadzała składek, a środki z nich pozyskane przeznaczała na własne potrzeby, nie mając żadnego prawa nimi rozporządzać. Już samego tego stwierdzenia wynika, że sprawczyni działała ze z góry powziętym zamiarem zapłaty własnych rat kredytów itp. ze środków, które do niej nie należały. Zgodnie bowiem z umową były jej jedynie powierzone, bowiem od momentu przekazania ich przez klientów, należały do (...).

Wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują zatem na miano wiarygodnych, są nie konsekwentne i stanowią naiwną próbę negacji przestępnego działania i to zarówno co do zamiaru jak i wysokości.

Oskarżona przedstawiła szereg dokumentów, w zasadzie nie tłumacząc swego stanowiska, dotyczącego kwestionowania wysokości szkody, a przecież jednocześnie przyznała, że szkoda wyniosła około 90.0000 złotych, zaś przy uwzględnieniu należnych prowizji pozostało jej do zapłaty około 50.000 złotych, zresztą na taką kwotę podpisała ugodę.

Szkoda Zakładu Ubezpieczeń, oznacza sumę pobranych, a nie przekazanych składek ubezpieczeniowych, czym innym jest zaś możliwość częściowego ich pokrycia, z należnej prowizji. Jednocześnie, skoro I. K. nie wywiązywała się z zapłaty uzgodnionych rat, to wierzyciel pokrył należne przecież z tytułu zwłoki odsetki, z dokonanej niemal symbolicznej wpłaty kwoty około 5.000 złotych.

Dodatkowo przesłuchana w charakterze świadka E. M., przygotowując precyzyjne zestawienie zobowiązań oskarżonej, wyjaśniła dokładnie jak została obliczona suma stanowiąca szkodę i o ile została pomniejszona, a więc jaki jest w efekcie ciężący na zobowiązanej dług. Zeznania te, w połączeniu z dokumentacją nie budzą żadnych wątpliwości i

pozwoły na dokładne określenie, że na dzień składania zawiadomienia suma nie przekazanych przez I. K. składek wyniosła 99.045 złotych, zaś na dzień dzisiejszy zobowiązanie sięga kwoty 59.816,72 złotych.

Nie budzą również żadnych wątpliwości dane o karalności oskarżonej, w zakresie powyższych ustaleń, a także pozostałe powołane dokumenty, stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Z tych też względów Sąd uznał, że w okresie od dnia 8 lipca 2014r. do dnia 16 września 2014 r. w B., w województwie (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc upoważnianą na mocy umowy agencyjnej z dnia 17.03.2014r. zawartej w ramach firmy pod nazwą (...) do pozyskiwania klientów w imieniu i na rzecz (...) S.A i zawierania umów ubezpieczenia oraz wykonywania czynności wykonywanych z administrowaniem i wykonywaniem umów zawarła z dwustu dziewiętnastoma osobami umowy ubezpieczenia komunikacyjnego i dziesięcioma osobami umowy ubezpieczenia mieszkania lub domu, pobierając przy tym wyliczane składki, po czym nie przekazała na konto towarzystwa w całości pobranych od powyższych osób składek ubezpieczeniowych z tytułu zawartych umów ubezpieczenia, przywłaszczając sobie z pośród powierzonych środków kwotę w łącznej wysokości 99.045,00 zł. czym działała na szkodę (...) S.A z /s w W., czym wypełniła dyspozycję art. 284 § 2 kk w związku z art. 12 kk.

Przestępstwo sprzeniewierzenia zdefiniowane w art. 284 § 2 kk polega na przywłaszczeniu rzeczy powierzonej, a dodatkowo zawiera w sobie dodatkowy element nadużycia przez sprawcę zaufania, jakim obdarzyła go osoba powierzająca mu swoją rzecz ruchomą, którą w świetle art. 115 § 9 kk, może być także pieniądz polski lub obcy.

Nadto okoliczność, że sprawca po rozporządzeniu jak własnym powierzonym mu mieniem, np. po wydaniu na swoje potrzeby pieniędzy powierzonych mu na przechowanie, podjął działania zmierzające do odzyskania tego mienia, jak również – że formalnie zobowiązał się do jego zwrotu – nie ma znaczenia dla odpowiedzialności na podstawie art. 284 § 2 kk (Komentarz do kodeksu karnego, tom II, pod red. A.Wąsek, str. 977 - 978).

Nadto I. K. (1) działał ze z góry powziętym zamiarem przeznaczenia pozyskanych składek na własne potrzeby w okresie objętym zarzutem .

Oskarżona była w chwili czynu dorosła, zdrowa, w pełni poczytalna. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające lub ograniczające zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Oskarżona działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim przywłaszczenia powierzonych jej kwot, które zgodnie z umową winna przelać na rzecz uprawnionego niezwłocznie. Nadto I. K. (1) działała ze z góry powziętym zamiarem przywłaszczenia uzyskanych kwot. Sama bowiem przyznała, że w tamtym czasie ona i jej rodzina mieli poważne kłopoty finansowe i zamiar ten polegał na przyjęciu, że składek nie będzie przekazywać, aż do czasu – oczywiście nie ustalonego z góry końcowego momentu, że pozyskane środki przeznaczy na własne potrzeby.

Stopień społecznej szkodliwości czynu sprawczyni jest więcej niż znikomy, zwłaszcza, że przywłaszczone kwota w łącznej wysokości sięga kwoty 99.045 złotych, a obecne – deklarowane dochody sprawczyni sumy 2.000 złotych.

Za przypisany czyn z art. 284 § 2 kk Sąd wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 69 § 1 kk oraz art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres próby 3 lat, dostosowując jej wymiar do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także mając na uwadze aby spełniła ona swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, oddziaływania prewencyjnego i wychowawczego, a także pozwoliła uzmysłwić nieopłacalność tego typu przestępnych zachowań i nieuchronność poniesienia konsekwencji prawnych. Nadto kara ta ma za zadanie zmobilizować oskarżoną do zwrotu przywłaszczonego mienia.

Na korzyść I. K. (1) Sąd poczytał jej uprzednią niekaralność, zaś na niekorzyść to, że do dnia dzisiejszego nie naprawiła w zasadzie znacznej części szkody, która jest relatywnie bardzo wysoka.

Trzyletni okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności pozwoli na skontrolowanie zachowania sprawczyni w tym czasie, ustalenie jej stosunku do popełnionego czynu i postępów wolnościowej resocjalizacji, przy jednoczesnym zobowiązaniu jej do informowania sądu o przebiegu okresu próby. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie na chwilę obecną wystarczającą dolegliwością, stanowiącą szansę na poprawę dotychczasowego zachowania, w tym przede wszystkim pozwoli na pokrycie szkody.

Wobec powyższego, na podstawie art. 72 § 2 kk Sad zobowiązał I. K. (1) do naprawienia szkody, tj. do kwoty jaka po potrąceniu należnych prowizji pozostała jej zadłużeniem głównym, tzn. sumy 59.816,72 złotych – w terminie dwóch lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 2 ust.1 pkt. 2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz.223 z późn. zm.) tytułem opłaty zasądzono od oskarżonej kwotę 180 złotych oraz tytułem pozostałych kosztów sądowych kwotę 100 złotych na rzecz Skarbu Państwa.